

bronii, ale wojska republiki ugasiły w czerwcu r. 1848 ten zapal we krwi 50 tysięcy robotników.

Po pogromie czerwcowym nastała cisza.

---

Grom rewolucyi lutowej rozległ się szerokiem echem po całej Europie. Wszędzie lud powstawał i rozrywał nienawistne pęta despotyzmu, wszędzie uwłaszczano tłumy poddanych niewolników, zakładano wojska narodowe i upajano się dźwiękiem słowa: Wolność.

Tylko carat rosyjski piętrzył się nieprzebitą ścianą, za którą rządził autokrata Mikołaj.

Pod wpływem tchnienia rewolucyi, zagotowało się i w Niemczech. W kraju tym był ruch robotniczy prawie niedostrzegalnym aż do r. 1840. Nie słyszyny tu nawet o wybuchach lokalnych strejków, lub innych protestów przeciw kapitalistycznej gospodarce. Na tle tych niewyraźnych stosunków w sferze robotniczej mogły się tylko wyłaniać utopie podobne do programów Fouriera lub Cabeta. To też nie brak ich. W r. 1835 krawiec Weitling, którego można nazwać pierwszym komunistą niemieckim, wydał swe dzieło p. t. „Ludzkość jaka jest — a jaka być powinna“. W r. 1841 zachęcał on w swoim dzienniku robotników niemieckich do utworzenia rzeczypospolitej. Zasady jego były komunistyczno-utopijne w duchu Babeufa.

„Równość może być urzeczywistnioną tylko po zupełnem zniszczeniu obecnej organizacyi państwa. Gdy ustanawiano własność, była ona logiczną, gdyż nikogo nie pozbawiano prawa stania się właścicielem, nie było wówczas pieniędzy, a ziemi było pod dostatkiem. Dziś własność przestała być prawem, a stała się krzyczącą niesprawiedliwością, źródłem niedostatku i nędzy całych mas ludzkości. Połączmy tedy nasze usiłowania, zburzmy te mury, rozwalmy te kraty i te miedze, aby zniszczyć przyczynę społecznych nieszczęść i abyśmy mogli żyć jak bracia“. Tak przemawiał pierwszy niemiecki komunist.

Od r. 1840 rozpoczyna się bardziej świadomy ruch robotniczy w Niemczech. W tym to czasie powstają związki robotnicze,